

Piotr Kruszyński

Z problematyki zmian przepisów k.p.k. w zakresie zabezpieczenia majątkowego

Palestra 38/9-10(441-442), 35-38

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z problematyki zmian przepisów k.p.k. w zakresie zabezpieczenia majątkowego

W dniu 7 grudnia 1993 r. grupa posłów zgłosiła projekt zmian obowiązujących przepisów k.p.k., regulujących instytucję zabezpieczenia majątkowego (rozdział 27 k.p.k. – art. 248–254 k.p.k.)¹.

Projekt poselski przewidywał przede wszystkim zmianę art. 250 § 2 k.p.k. w ten sposób, że zażalenia na postanowienia prokuratora o zabezpieczeniu mienia rozpatrywałby sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Ponadto proponowano skrócenie z 14 do 7 dni ustawowego terminu (art. 253 § 4 k.p.k.), w ciągu którego prokurator mógłby wydać postanowienie o zabezpieczeniu mienia, jeśli policja dokonała wcześniej tymczasowego zajęcia owego mienia.

Trzecia z projektowanych zmian dotyczyła art. 412 § 3 k.p.k. Nie tylko zażalenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, ale także zabezpieczenie mienia winno być przekazane sądowi do rozpoznania w ciągu 48 godzin.

W uzasadnieniu projektu czytamy, iż impulsem do proponowanych zmian jest nasilające się zjawisko stosowania w postępowaniu przygotowawczym zabezpieczenia. Zdaniem grupy posłów poddanie tej sfery pod orzecznictwo sądowe wyeliminuje możliwość pochopnego działania, nie liczącego się z możliwością definitywnego zniszczenia podmiotu

gospodarczego wskutek zastosowania środka zabezpieczającego, np. zajęcia konta bankowego.

Proponowane rozwiązanie – zdaniem projektodawców – zwiększyłoby również pewność pełnego przestrzegania zasady domniemania niewinności i pozwoliłoby na uniknięcie powstania nieodwracalnych szkód. Przyspieszenie rozpatrywania tego typu spraw – czytamy w uzasadnieniu projektu poselskiego – wydaje się celowe z uwagi na mogące nastąpić nieodwracalne skutki gospodarcze.

W dniu 25 marca 1994 r. Sejmowe Komisje: Sprawiedliwości oraz Ustawodawcza przedłożyły Sejmowi projekt poselski do akceptacji². Komisje: Sprawiedliwości oraz Ustawodawcza zaproponowały jeszcze jedną zmianę. W art. 412 k.p.k. dodano § 4, przewidujący 7-dniowy, instrukcyjny termin dla sądu na rozpatrzenie zażaleń na prokuratorskie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu oraz zabezpieczeniu mienia.

Dnia 13 maja 1994 r. Sejm uchwalił zmianę przepisów k.p.k. w proponowanym kształcie. Zmiana ta weszła w życie dnia 13 VII 1994 r.³

Dodać należy, iż w projekcie k.p.k. z grudnia 1991 r. przewidziano również poddanie prokuratorskich postanowień

o zabezpieczeniu mienia zażaleniowej kontroli sądu – *vide* art. 291 § 2 projektu.

Aby właściwie ocenić zmiany przepisów k.p.k. w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, celowe wydaje się spojrzenie na istotę i *ratio legis* omawianej instytucji.

Zabezpieczenie majątkowe ma na celu zagwarantowanie przyszłego orzeczenia sądu w zakresie kar majątkowych lub obowiązku naprawienia szkody⁴.

Instytucja ta narusza w sposób szczególnie dotkliwy sferę praw obywatelskich, pozbawia bowiem osobę, która w myśl zasady domniemania niewinności (wyrażonej w art. 3 § 2 k.p.k.), nie może być uznana winną (proces nie został jeszcze bowiem prawomocnie zakończony), prawa swobodnego dysponowania swoim mieniem. Dlatego zabezpieczenie majątkowe stosowane być winno bardzo oględnie i w tych jedynie przypadkach, gdy z konkretnych okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że oskarżony swym działaniem może realnie udaremnnić wykonanie orzeczonej w przyszłości kary grzywny, przepadku rzeczy lub uniemożliwić zaspokojenie roszczeń o naprawienie szkody; np. organa ścigania powzięły wiarygodną wiadomość o zamiarze oskarżonego stałego wyjazdu za granicę lub gdy oskarżony przenosi własność posiadanych przedmiotów (domu, samochodu) na osoby trzecie⁵.

W przypadkach wątpliwych zabezpieczenia majątkowego nie powinno się stosować, gdyż zasada domniemania niewinności ma w procesie karnym znaczenie priorytetowe.

Praktyka prokuratorska poszła niestety w innym kierunku – często wydaje się postanowienia o zabezpieczeniu mienia, a w dodatku bez żadnej niemal kontroli, ponieważ rozpatrywanie zażaleń w pionie prokuratury jest najczęściej fikcją.

Art. 248 k.p.k. zezwala prokuratorowi na pełną dowolność w orzekaniu o zabezpieczeniu majątkowym. Przepis ten nie formułuje bowiem żadnych kryteriów, kiedy zabezpieczenie majątkowe winno wchodzić w grę, ani nie zawiera klauzuli o wyjątkowym charakterze tej instytucji. Dlatego przepis ów winien niewątpliwie zostać zmieniony.

Przed wszystkim celowe byłoby stwierdzenie w art. 248 k.p.k. wyjątkowego charakteru instytucji zabezpieczenia majątkowego oraz obowiązku wskazania konkretnych okoliczności faktycznych, uzasadniających potrzebę zastosowania tej instytucji.

Ponadto wydaje się, że skoro zabezpieczenie majątkowe tak dotkliwie narusza prawa obywatelskie, o zabezpieczeniu orzekać powinien, podobnie zresztą jak o tymczasowym aresztowaniu, organ niezawisły, jakim jest sąd, nie zaś hierarchicznie podporządkowany prokurator.

Dokonana zmiana k.p.k. jest tylko półśrodkiem. Od 1 I 1970 r. na postanowienie prokuratora o tymczasowym aresztowaniu przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpatrzenia sprawy – art. 212 § 2 k.p.k. Liczba uchylonych przez sąd aresztów prokuratorskich jest jednak znikoma – w około 12 procent spraw. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest następująca. Z psychologicznego punktu widzenia łatwiej byłoby sądowi nie stosować w ogóle aresztu – gdyby sąd, a nie prokurator orzekał „w I instancji” o tym środku zapobiegawczym, niż zmieniać już podjętą decyzję prokuratora o tymczasowym aresztowaniu. Zachodzi obawa, że podobna praktyka ukształtuje się pod rządami dokonanej zmiany k.p.k. w zakresie przepisów o zabezpieczeniu majątkowym.

Jeżeli już pozostawać przy prokuratorskiej kompetencji w zakresie zabezpieczenia

majątkowego i sądowej kontroli owych decyzji, powinno się w każdym razie zagwarantować obrońcy podejrzanego, a gdyby nie miał on obrońcy, samemu podejrzanemu prawo uczestniczenia w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora. Analogicznie – podejrzany bądź obrońca powinni mieć prawo uczestnictwa w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora o tymczasowym aresztowaniu.

Jeżeli nie zapewni się podejrzanemu lub jego obrońcy prawa udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu mienia, cała zmiana przepisów k.p.k. w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego stanie się w dużej mierze pozorna.

Każdy adwokat, występujący w charakterze obrońcy w sprawach karnych wie, jak kulawa w istocie jest instytucja zażalenia do sądu na prokuratorskie tymczasowe aresztowanie. Niezależnie bowiem od tego, jakich trafnych argumentów w treści owego zażalenia nie użyto by, obrońca i tak nie ma żadnych możliwości ustnej polemiki z prokuratorem na posiedzeniu sądu, który rozpatruje zażalenie, natomiast prokurator może swobodnie obalać argumenty obrońcy pod jego nieobecność⁶. Rozwiązanie to przypomina do złudzenia proces inkwizycyjny.

Wydaje się, że komunistyczny ustawodawca, uchylając k.p.k. w dniu 19 IV 1969 r., przyjął takie rozwiązanie nie bez kozery. Z jednej strony bowiem dopuszczono zażalenie do sądu na postanowienie prokuratora

o tymczasowym aresztowaniu, czym pozornie dano wyraz pragnieniu dostosowania polskiego ustawodawstwa karnoprocesowego, w pewnej choćby mierze, do standardów zachodnioeuropejskich, z drugiej jednak strony, pozbawiając obrońcę prawa uczestnictwa w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie, i tak przyznano ogromny prymat prokuratorowi, który, uczestnicząc w posiedzeniu sądu, znajduje się w sytuacji komfortowej. Nie mając przed sobą przeciwnika procesowego, z łatwością przekona sąd o zasadności aresztu. Stąd zapewne bierze się przyczyna, obok wyżej podanej, tak małej liczby aresztów uchylonych przez sąd.

Reasumując – warunkiem *sine qua non* urealnienia przeprowadzonej zmiany k.p.k. winno być ustawowe zapewnienie uczestnictwa podejrzanego względnie jego obrońcy w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora o tymczasowym aresztowaniu oraz o zabezpieczeniu mienia. Inaczej omawiane rozwiązanie stanie się instytucją fasadową.

W przyszłości o tymczasowym aresztowaniu i zabezpieczeniu majątkowym powinien decydować sąd.

Pozostałe zmiany w art. 253 § 4 i 412 k.p.k. zasługują na akceptację, trudno bowiem godzić się na zbyt długie utrzymywanie obywatela w stanie niepewności odnośnie do prawa swobodnego dysponowania swym majątkiem. Dlatego z uznaniem powitać należy tendencję do maksymalnego skracania terminów określonych w art. 253 § 4 i 412 k.p.k.

Przypisy:

¹ Druk nr 168 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. II kadencja.

² Druk nr 338 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. II kadencja.

³ DzU 1994, nr 74, poz. 332, ust. 2.

⁴ Patrz A. Bulsiewicz: *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975, s. 11–12; S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 294.

⁵ Na temat domniemań z art. 134 k.k.w., patrz W. Misiak: *Wybrane zagadnienia systemu domniemań w postępowaniu zabezpieczającym w procesie karnym*, PiP 1979, nr 2, s. 79–88.

⁶ Por. P. Kruszyński: *Obrońca w projektach kodeksu postępowania karnego*, (w:) *Problemy kodyfikacji prawa karnego*, Kraków 1993, s. 377.